

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięc. 2 k. 50 h. } 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wykryłk. 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Dozwożenia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal-  
najmiej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szym piśmem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjnego uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Sobota: 5 marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Fryderyka Op. — Jutro: Kolety. — Gr.-kat. Dziś: Tymoteja Pr. — Jutro: N. 2 Post. Hl. 6. — Słow. Dziś: Pakostawa. — Jutro: Wojśława.

Wachód słońca 6:42, zachód 5:44.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz niedziel.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt i sob. 4—6 (dla prac. nauk. odcz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i niedziel. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., śr., piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Duch 1. 10) odcz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Łasura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 h. Teraz około 80 prac art. malarza Tadeusza Kruszewskiego do Królestwa — Okazów przemysł. krajowego, (pl. Haicki, dom Biesiadeczek) bezpłatnie.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 28 lutego do 5 marca do widzenia: Życie na morzu od Hawru do Treport. Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Dziś: Szkoła nauk polit. p. R. Dmowski: „Historia nowoczesnej kolonizacji europejskiej i rozwój polityki światowej“ o 7. — Uniwersytet powszechny: dr. Czołowski: „Zamki polskie na Rusi Czerwonej“ (Długosza 8) o 7. — Uniw. ludowy. S. Rozmuski. „Zasadnicze pojęcia z geografii“ (Krakowska 6) o 4. — W. Kamiński: „Siły przyrody“ (Akademicka 6) o 8. — Tynbeehala: p. Rafalon: „Zburzenie Jerozolimy“ o 4. — Dr. Friedl: „Kobieta wobec prawa“ o 7:30.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Tow. prawnej ochrony podatników (sala rat.) o 6. — Komisji wystawy przyrod. lek. (Tow. aptek.) o 6. — Walne zgrom. Czyt. akad. o 7. — Walne zgrom. T. S. L. im. Kościuszki (Zimorowicza 16) o 6. — Tow. filolog. (inst. archeol.) o 6. — Kółka sławistów (Czyt. akad.) o 7.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 7: „Żydówka“. Jutro o 3:30 „Mój dziecinak“, o 7:30 „Piękna Helena“

**Teatr ludowy.** Dziś o g. 8: „Warszawianka“ i „Konfederaci barscy“ — o 7:30: „Twardowski na Krzemionkach“. Jutro o 3: „Tajemnice Lwowa“, o 7:30: „Twardowski na Krzemionkach“.

## WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Uspokojenie w Rosji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ drukuje we wczorajszym numerze obszerną korespon-

dencję z Petersburga, malującą na podstawie autentycznych faktów ogólnie niezadowolone, jakie panuje obecnie w Rosji. Z wyjątkiem biurokracyi wszystkie klasy ludności są wzburzone i domagają się reform. Nawet szlachta rosyjska, do tej pory silną podpora rządu, domaga się wprowadzenia urządzeń konstytucyjnych.

Rząd rosyjski obecnie ma tylko dwie drogi, albo rozpocząć reformy albo chwycić się polityki gwałtów jeszcze większych aniżeli obecnie. Na taką politykę gwałtów rząd rosyjski jest przecież za słaby.

Admirała Aleksiejewa ogólnie obwiniają o nieudolność a tak samo minister spraw wewnętrznych Plehwe uchodzi za złego ducha carskiego i za sprawcę obecnych niedomagań w ustroju wewnętrznym Rosji.

**Eskadra amerykańska w Europie.**

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi, że silna eskadra Stanów Zjednoczonych, licząca 6 pancerników pierwszej klasy i 4 krążowniki, przybywa niebawem na stały pobyt na wody europejskie. Owa eskadra zatrzyma się u brzegów Portugalii. Krąży pogłoska, że rząd waszyngtoński chce zakupić jeden z portów portugalskich, aby założyć tam stację węglową dla swojej floty w Europie.

**Korea wypowiedziała wojnę Rosji.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Dziennik „Times“ donosi z Seul, że poseł koreański w Petersburgu został odwołany pod datą 29 lutego br. To odwołanie posła koreańskiego z Petersburga, oznacza nową fazę wojny na dalekim wschodzie Azji. Znaczy to bowiem, że Korea zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosją i wypowiedziała jej wojnę. Korea tylko tak długo udawała przyjaźń dla Rosji, jak długo wierzyła w jej zwycięstwo.

Lecz już po pierwszych klęskach Rosjan pod Portem Artura i pod Czemulpo, Korea przeszła na stronę Japonii, jako silniejszej. Rosya ma zatem we wschodniej Azji obecnie dwóch przeciwników. — Wprawdzie wartość militarna Korei równa się zeru, lecz w grę wchodzi tu dyplomatyczne zwycięstwo Japonii, co musi zaimponować Chinom i wzmocnić partję wojskową w Pekinie.

**Anglofobia w Rosji.**

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Köln. Ztr.“ donosi z Petersburga, że w miarę coraz to gorszych wiadomości nadchodzących z Azji wschodniej wzmagają się w Rosji coraz bardziej wrogię usposobienie przeciw Anglii. Opinia publiczna w Rosji spodziewa się, że dyplomacyi rosyjskiej uda się pojednać Francję z Niem-

cami i w ten sposób utworzyć nowy związek rosyjsko-niemiecko-francuski przeciwko Anglii. Jedyne tylko dziennik „Nowosti“ ma odwagę przestrzegać rosyjską opinię publiczną, aby nie drażniła Anglii i nie wywoływała przez to nowych zawiści, albowiem związek niemiecko-francusko-rosyjski jest tylko złudzeniem. Niemcy nie zechcą narażać się Japonii i Anglii.

**Japonia pania Morza Żółtego.**

**Berlin.** (Tel. wł.) Do Antwerpii nadeszła depesza urzędowa z Japonii, że komunikacja regularna parowców pasażerskich i transportowych z Nagasaki do Szangaju została ponownie podjęta.

To podjęcie regularnej komunikacji pasażerskiej i handlowej pomiędzy Chinami a Japonią dowodzi, że Japonia panuje niepodzielnie na morzu i że nie obawia się żadnych przeszkód ze strony floty rosyjskiej. Z Antwerpii odeszło 8 statków transportowych wiozących węgiel dla Japonii.

**Transporty wojsk japońskich.**

**Paryż.** (Tel. wł.) Tutejsze wydanie dziennika „New York Herald“ donosi, że w zatoce Liao-Tong na północ od portu Artura, ukazało się 10 statków transportowych japońskich, którym towarzyszy 6 statków wojennych.

**Paryż.** (Aj. Havasa). Z Szangaju donoszą: Lądowanie wojsk japońskich w Czemulpo wstrzymane. Sądzą, że Japończycy wybrali port Czinampo do dalszego wysadzania wojsk na ląd koreański.

**Cofanie się Rosyan.**

**Nieuczwan.** (Biuro Reut.) Rosyjsko-chiński bank przenosi biura swoje do Mukden. Kobiety i dzieci gotują się do wyjazdu. Przypuszczają, że flota japońska pojawi się tutaj za dni 14, skoro tylko wody będą wolne od lodów. Wobec niemożliwości obrony tutejszych wybrzeży, Rosyjanie gotują się do cofnięcia wzdłuż linii kolejowej w głąb kraju. Słychać, że wobec trudności obrony całej kolei z Mukden do Portu Artura, Rosyjanie cofną się do Chinezeng i do Liaoang. Zdaje się, że Rosyjanie przypuszczają, iż Port Artura zostanie odcięty.

**Zamach dynamitowy.**

**Tokio.** (TBK.) Do pomieszczenia ministra spraw zagranicznych i jego sekretarza rzucono onegdaj bomby. Przyczyny zamachu należy szukać w intryguach opozycji, niezadowolonej z traktatu japońsko-koreańskiego.

**Londyn.** Biuro Reutersa prostuje pierwotne swoje domieszenie o rzuceniu bomby do mieszkania ministra spraw zagranicznych, że stało się to nie

54)

Ludwik Tracy.

## Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Jaki to dziwny człowiek ten Brett! — myślał Winter. Nie podobna wiedzieć co myśli. Jest tak zamknięty w sobie jak ostryga. Ale dlaczego u licha nie chciał mi powiedzieć, co myśli o tym liście i dlaczego tak bardzo był nim zakłopotany. Nie, nie, jest coś niejasnego w postępowaniu tego człowieka. W śledztwie zeznał przed sędzią, że krytycznego wieczoru był na przesylnym obiedzie w Hampstead. Ale czy to prawda? Najpóźniej jutro muszę to dokładnie stwierdzić.

Brett tymczasem w samotności swojej pracowni wyjął z szuflady odcisk zelaza i zbliżył go do odcisku przyniesionego z Raleigh Mansions. Od tej chwili nie było już dla niego żadnej wątpliwości: dwa ułamki łączyły się z sobą najdoskonalej. Mensmore, dzielny i sympatyczny młodzieniec, tkliwy kochanek, szczęśliwy narzeczony panny Magdaleny Browne, był oczywiście zabójcą lady Delii.

XV.

**Nowa zagadka.**

— Ciekawy jestem, czy dzień dzisiejszy będzie równie pełen wypadków jak wczorajszy — rzekł do siebie nazajutrz zrana Brett, ocknąwszy się ze snu.

W każdym razie miał przynajmniej tę pociechę, że mógł stwierdzić lepszą pogodę; było zimno,

ale dzień był jasny, nawet słoneczny. Był to jeden z tych uroczych dzionków zimowych, które są potem pocieszającym wspomnieniem podczas niekończących się okresów, przez które mieszkańcy Londynu są skazani na oddychanie mgłą i nurzanie się w błocie.

Brett ubrał się i wypił kawę czytając „Times“; zaczął, zapalivszy cygaro poranne, usiadł przy kominku, aby ułożyć program tego, co miał czynić.

Starał się naprzód przypomnieć sobie i dobrze rozważyć wszystkie aluzje zawarte w opowiadaniach Mensmora w Nicei i w Cannes.

Młodzieniec mówił o kłopotach pieniężnych i innych jeszcze trudnościach, które zmusiły go do opuszczenia Anglii. Kłopoty pieniężne odnosiły się niezawodnie do spraw kopalni Springbok. Inne „trudności“ odnosiły się do pani Hillmer, albo może do osób, których Brett nie znał.

Albo z pewnością nie było nic ani w tonie, ani w słowach Mensmora, co by wskazywało na tajemnice naprawdę poważne. W opowiadaniu swoim zachowywał Mensmore jedynie dyskrecję właściwą ludziom dobrze wychowanym, gdy mówią z osobą trzecią o swoich sprawach osobistych.

Brett widział go w chwili, gdy zamierzał odebrać sobie życie. W takich chwilach nie ma się ochoty do kłamstwa, a Mensmore musiałby posiadać nadludzka siłę udawania, aby utaić między motywami, jakie miał do swego samobójczego zamachu, wyrzuty sumienia z powodu tak potwornej zbrodni, jaką było zamordowanie Delii.

Myśląc z zimną krwią o tem wszystkim Brett przekonywał się coraz bardziej, że mordercą lady Delii nie mógł być Mensmore. Niewątpliwie jednak

był wmiieszany w jakikolwiek sposób w przygodę, wśród której młoda lady znalazła śmierć. Trzeba było tylko jeszcze dowiedzieć się, czy wmiieszany był do niej świadomie, czy też bezwiednie.

— Wszystko to musi się w końcu wyjaśnić — myślał Brett — jeżeli tylko Winter nie uweźmie się, aby popsuć wszystko. Gdyby ten osioł wiedział wszystko co ja wiem, zarządziłby natychmiastowe aresztowanie Mensmora. A co by z tego wynikło? Skandal, rozpacz uroczej dziewczyny, ruina człowieka, który jest prawdopodobnie niewinny. Ale, z drugiej strony, czy ja mam prawo uprzedzać Mensmora, który przecież może być winny? Dziś czy jutro przy padek może pozwolić Winterowi na wykrycie ze swojej strony prawdziwej tożsamości rzekomego Payna. Ale co się tyczy prawdziwego Payna, oto dopiero dziwna zagadka! Jeśli kiedy wyjaśni to wszystko, będę sobie mógł sumiennie powinszować. Jak dotąd jednak cały skutek moich zachodów można streścić w jednym zdaniu; nie spotkałem jeszcze nikogo, kogobym mógł podejrzewać o zamordowanie lady Delii. Doprawdy, mogę sobie powiedzieć, że mój słynny instykt psychologiczny niedawno mnie zaprowadził.

Pierwszem, co należało teraz zrobić, było postaranie się o to, aby skłonić do mówienia siostrę Mensmora. Brett posłał do niej służącego z biletem zapytującym, czy może odwiedzić ją popołudniu. Otrzymał odpowiedź w kilku słowach na karcie wizytowej:

— „Pani Hillmer będzie u siebie o czwartej, jeśli pan Brett naprawdę potrzebuje z nią rozmawiać.“

(C. d. n.)

w Tokio ale w Seulu, gdzie rzucono bombę na ministra koreańskiego i na jego sekretarza.

#### Opinia o Koreańczykach.

**Port Artura.** (Ros. Aj. tel.) Pewien znawca stosunków koreańskich powiada w „Nowym Kraju”, że chociaż obecnie Koreańczycy objawiają przychylną postawę Japończykom, to jednak po pierwszej najbliższej porażce Japończyków, odżyje w ludzi koreańskich dawna nienawiść do ciemności i do zdradliwego ich postępowania.

#### „Dobrowolne“ datki.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Rząd polecił magistratowi warszawskiemu ofiarować dobrowolnie 100.000 rs. na cele wojenne. Podobny ukaz wydano magistratom innych miast. (W Królestwie miasta nie mają samorządu i magistraty są władzami rządowymi. Prezydentem Warszawy jest mianowany przez rząd Moskał Bibikow. Rząd więc sam każe powiadomianym władzom swoim składać ofiary, ale — z majątku miast, które zarządzają. *P. Red.*)

#### Sytuacja wojenna.

**Londyn.** (Tel. wł.) Obie strony rzeki Jalu Rosyjanie ufortyfikowali. Japończycy natomiast zamknęli ujście rzeki torpedowcami. Pokazuje się, że Rosyja gromadzi główne siły nad Liao-Jang.

Wojska obu stron znajdują się o trzy marsze dziennie od siebie oddalone.

**Londyn.** (Tel. wł.) Rosyjski poseł w Pekinie wniósł formalny protest przeciw ruchom chińskich wojsk ku granicom Mandżurii.

**Londyn.** (Tel. wł.) Przybyli do Tokio ranni Japończycy opowiadają, że od początku wojny zostało zniszczonych 5 rosyjskich łodzi torpedowych.

**Londyn.** (Tel. wł.) Do Szangaju przybyły amerykańskie okręty wojenne, celem eskortowania konsula z personelem do Dalnego.

**Paryż.** (Tel. wł.) Gen. Makarow już przybył do Portu Artura.

**Port Said.** (TBK.) Rosyjski pancernik „Osljaba“ i parowiec rosyjskiej floty ochotniczej „Saratow“ przybyły tu, jadąc z powrotem.

**Wiedeń.** (TBK.) Tutejsza firma Hirsch Cholec wysłała na zamówienie, uczynione przed trzema tygodniami, do Władywostoku i Portu Artura 1000 par butów. Posyłkę tę zatrzymano w Hamburgu i dalsze zamówienia odwołano.

**Helsingfors.** (TBK.) Senat fiński uchwalił dar 1 mil. rubli na cele wojenne. Car przysłał podziękowanie.

## Sytuacja na Bałkanach.

### Przygotowania tureckie na morzu.

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi z Konstantynopola: Turcy podejmują kroki, aby w najkrótszym czasie utworzyć choćby drobną, lecz zdolną do boju eskadrę wojenną. Sultán wydał rozkaz, aby przed Konstantynopolem skupić wszystkie torpedowce, jakie tylko marynarka turecka posiada. Turcy chcą koniecznie zorganizować flotę wojenną, która na wypadek wojny z Bułgarią wpłynie na morze Czarne i zdoła skutecznie zaatakować porty bułgarskie.

### O niezawisłość Bułgarii.

**Petersburg.** (Tel. wł.) „Nowoje Wremia“ otrzymuje deszę z Wiednia, że dyplomacja bułgarska czyni starania celem ogłoszenia niepodległości Bułgarii. Koła polityczne wiedeńskie mają sprzyjać temu projektowi.

### Oddziały macedońskie w Serbii.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Pomimo zakazu rządu serbskiego w południowo-zachodnich powiatach Serbii widać się oddziały powstańcze macedońskie, mające zaraz wkroczyć do Starej Serbii. Rząd serbski polecił przywracać owe oddziały, aby dać w ten sposób dowód lojalnego postępowania wobec Turcji.

## Proces o kradzieże kolejowe.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wielkie zainteresowanie budziły zeznania przestępcy wczoraj Józefa Piławskiego, obwinionego o kradzież kolii brylantowej hr. Olgi Borkowskiej. Obwiniony nie chce wiedzieć o tej kradzieży.

Przewodniczący przedstawia mu, że inny obwiniony Anastazy Holik zeznał wyraźnie, iż Piławski sprzedał mu bransoletę z brylantami i wziął za nią 3.200 koron, a prawdopodobnie chodziło tu o kolie.

Osk. Piławski wbrew zeznaniom Holika twierdzi, że nigdy mu żadnej bransolety nie sprzedawał i wyraża zdziwienie, dlaczego sąd Holika pozostawił na wolności, jeżeli żywi przypuszczenie, że Piławski i Holik mieli spółkę w kradzieży kolii. Ja — powiada Piławski — siedzę sześć miesięcy pod zarzutem, że wziął za brylanty 3200 kor., a Holik chodzi wolno, chociaż na niego przypadałby udział na 36.800 kor. z kradzieży. Piławski dodaje, iż Holik opowiadał mu raz, że kupił większą partycję brylantów z Rosji. Kiedy właśnie zdarzyło się, że zaczęto szukać kolii hr. Borkowskiej, więc Holik chcąc mieć pokrycie, prosił Piławskiego o poświadczenie, że od niego kupił brylanty. Piławski odmówił poświadczenia.

Obrońca Frühling: Ależ panie Piławski, Holik jest przy zdrowych umysłach, nie chce pana i siebie pchać w zgubę; zeznał on, że od pana kupił bransoletę, nie kolie, za 3200 koron. Może się pan przyzna, tu przecież o żadną bransoletę niema oskarżenia, tylko o kolie; może to była inna bransoletka. Piławski trwa przy swoim twierdzeniu, że żadnej bransolety nie sprzedawał. Ta sprzeczność wyjaśni się dopiero po przesłuchaniu Holika. Piławski twierdził również, że wszystko co zeznali Skrzyszowski lub Lachnitt, którzy są jego politycznymi i osobistymi wrogami, jest nieprawdą.

Osk. nietylko nie sprzedawał złotnikom żadnych biżuterij, lecz przeciwnie kupował u nich rozmaite przedmioty. U jubiera Czaplickiego sprzedał wprawdzie kilka razy różne kosztowności; lecz była to własność zmarłego konduktora Kamińskiego, który przed aresztowaniem odebrał sobie życie. Gdy przetrwano rozprawę, Piławski wychodząc z sali zawołał bombastycznie do audytoryum: „Teraz poznaliście moje kradzieże“.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchiwało jeszcze dalej Piławskiego.

Gdy wprowadzono osk. Moczulskiego, ten przy wejściu porwał ze stołu dziennikarskiego notatkę, zniósł ją w rękę i rzucił. Na zapytanie przewodniczącego, krzyczy:

— Jestem hrabia herbu Poraj. Habt Acht, rechts um, kehrt euch!

Przewodniczący oświadcza, że odczyta odpis protokołu policyjnego z zeznań Moczulskiego, który — jak wiadomo — potargał protokół oryginalny. Odpis sporządzono na podstawie zeznań świadków.

Ława obrońców sprzeciwia się odczytaniu i żąda wyłączenia sprawy Moczulskiego z obecnej rozprawy i ponownego zbadania stanu umysłowego Moczulskiego.

Trybunał nie przychylił się do żądania obrony, poczem odczytują protokół, bardzo obciążający niektórych obwinionych.

Przesłuchiwany następnie Fiala podał, że raz z Skrzyszowskim znalazł w jego worku skórzanym 24 drogie kamienie. Skrzyszowski dał mu wtedy 72 koron, które przyjął, bo był w biedzie. O innych kradzieżach nie wie. Na zapytanie, skąd wziął złotą szpilkę do kapelusza, odrzekł, że ją znalazł.

Rozprawę odroczone do dziś.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (TBK.) Minister Nyiri apelował do patriotyzmu obstrukcyjistów i wykazywał, że zarząd wojskowy uczynił już wielkie ustępstwo, skoro wbrew dawniejszym postanowieniom rezerwa zapasowa natychmiast po wstąpieniu rekrutów do służby będzie uwolniona.

**Budapeszt.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po ministrze honwedów Nyirim przemawiali posłowie Szederkenyi i Hellebrand, stawiając szereg poprawek do przedłożenia o rekrutach, poczem obrady odroczone do dzisiaj.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wczoraj w południe hr. Apponyi odwiedził hr. Tiszę i prosił go o odłożenie postawienia wniosku w sprawie zaostrożenia regulaminu obrad Sejmu węgierskiego, hr. Apponyi ma bowiem nadzieję, że mu się uda w ciągu paru dni rozbroić obstrukcyjistów i nakłonić ich do zaniechania dalszej walki. Tisza odmówił tej prośbie hr. Apponyiego i wniosek o zaostrożenie regulaminu postawi już na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej.

### Proces Dreyfusa.

**Paryż.** (TBK.) Wczoraj o godzinie 12 w południe odbył się dalszy ciąg procesu Dreyfusa. Generalny prokurator Baudouin w dalszym ciągu występował przeciw tym, którzy pod pozorem bronięcia honoru armii, rozwinęli szkodliwą agitację. Dalej mowca krytykował akt oskarżenia przeciw Dreyfusowi i sposób prowadzenia procesu w Rennes, zwłaszcza bezpodstawność zarzutów i brak argumentów co się tyczy bordereau.

Ciąg dalszy rozprawy dzisiaj.

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszej rozprawie w procesie Dreyfusa omawiał generalny prokurator Baudouin poszczególne dokumenty tajnego dossier i oświadczył, że z dossier tego nic nie pozostaje. Przypomniał, że wojskowy attaché austro-węgierskiej ambasady Schneider zawsze protestował przeciw zapatrywaniu, które mu przypisywano, jakoby Dreyfus mógł być zdrajcą.

Prokurator zakończył oświadczeniem, że uważa podjęcie rewizji za konieczne.

### Prawo publiczności.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty nadał prawo publiczności 10-kl. liceum żeńskiemu p. Wiktoryi Niedzialkowskiej we Lwowie.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** (TBK.) Parlament niemiecki obradował wczoraj nad etatem wojskowym; poseł Müller z centrum mówiąc o przedłożeniu wojskowemu, które ma być wniesione w roku 1905, wyraził przekonanie, iż Izba nie zgodzi się na podwyższenie czynnego stanu

armii. Poseł Bebel omawiał zle traktowanie żołnierzy, następnie powiedział, że nowe rozporządzenie cesarza ograniczyło literacką działalność oficerów. Francuscy generałowie jawnie i otwarcie krytykują stosunki wojskowe i to jest jedna z przyczyn wielkiego postępu armii francuskiej. Dalej mowca krytykował częste zmiany uniformów wojskowych i zarzucił, że w armii panuje zbytek. Co do manewrów cesarskich to nazwał je paradą, a gdyby w ten sposób miała się odbywać wojna, armię niemiecką czekałaby niechybna klęska. Minister wojny Einem polemizował z posem Beblem.

### Powołanie urlopowanych.

**Brest.** (TBK.) Ministerstwo francuskiej marynarki wydało prefekturze polecenie powołania wszystkich urlopowanych z wyjątkiem chorych.

### Choroba Waldersego.

**Hanower.** (TBK.) Generał Waldersee poważnie zaniemógł; objawia się u niego upadek sił. Stan chorego uprawnia do poważnych obaw, jednakże lekarze nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronomicznego Politechniki) w d. 4 marca o. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 1 pp.)	Temperatura	
					Naj-w. w dzień	Naj-n. w nocy
7 rano	737.8	-7.4	ESE <sup>8</sup>	0.0	0.0	-7.5
2 popoł.	736.2	0.0	E <sub>4</sub>			
9 wiecz.	736.0	-4.5	E <sub>4</sub>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Dalszy ciąg walnego zgromadzenia** Bratniej Pomocy słuchaczy wszechkieru lwowskiej odbył się wczoraj w uniwersytecie w obecności delegatów senatu uniwersytetu prof. dra Zubera i prof. dra Chluntacza. Na wstępie jednogłośnie uchwalono uprosić senat o energiczną interwencję u władz z powodu nietaktownego i prowokacyjnego postępowania policji podczas ostatnich demonstracji młodzieży. W sprawie tej był już wczoraj przewodniczący Czytelni akademickiej p. Karol Argasiński u rektora uniwersytetu ks. dra Fijałki, od którego uzyskał zapewnienie, że jak najenergiczniejsze kroki poczyni.

Następnie po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono walne zgromadzenie polecić Wydziałowi Bratniej pomocy nawiązać zerwane stosunki z Czytelnią akademicką. Po powzięciu tej uchwały odroczone walne zgromadzenie z powodu spóźnionej pory.

— **Biust śp. Aszpergerowej.** W foyer teatru miejskiego ustawiono wczoraj biust śp. Anieli Aszpergerowej, wykonany z młecznego kararyjskiego marmuru przez profesora Laszczkę, a ofiarowany miastu naszym przez córkę nieodżałowanej pamięci artystki, panią Gielgudową. Miasto swoim sumptem dało piękny postument z białego-szarego w ciemne żyłki marmuru istryjskiego, t. zw. karstu; na podstawie tuż pod biustem widnieje napis: „Aniela Aszpergerowa \*1815 † 1902“, u spodu zaś rozetka wyrobiona z brązu; projekt postumentu wykonał ś. p. profesor Gorgolewski.

Biust ten ustawiono w foyer na I piętrze, naprzeciw jednego z okien loggii, na przeznaczonym w tym celu parapecie; takich parapetów znajduje się ośm i z czasem na nich wszystkich będą wznosiły się biusty postaci najznakomitszych w dziejach sceny polskiej.

— **Bezpłatne miejsca** nauki śpiewu w Towarzystwie śpiewackim „Lutnia“ nadała Rada miasta Lwowa na wczorajszym poufnym posiedzeniu Zofie Kobylańskiej, Maryi Laucetówniej, Maryi Teraszczukówniej, Zofii Porzyckiej i Romanowi Michniewiczowi.

— **Koncert Tow. św. Salomei** na dochód wdów i sierót odbędzie się dopiero w piątek dnia 11 b. m. Odroczone go z powodów niezależnych od komitetu.

— **Rosyjski dezerterski.** Policja przemyska — jak donoszą do pism tutejszych — przytrzymała onegdaj dezertera wojsk rosyjskich, Pawła Kunecę, który zbiegł do Galicji z pułku, mającego wyruszyć do Mandżurii. Dezerterski opowiada ze strachem o Japończykach i o gromadnej panice, jakiej na wspomnienie ich ulegają żołnierze rosyjscy. Policja osadziła dezertera w aresztach tymczasowych.

— **O pożarze w Wygodzie.** We wczorajszym pożarze w Wygodzie koło Doliny, obrócone zostały w perzynę: Tartak barona Poppera wraz z urządzeniem; fabryka pak również z urządzeniem, dalej zapasy drzewa za 100.000 guldenów. Cała szkoda wynosić ma 300.000 guldenów. Z towarzystw asekuracyjnych zaangażowane są „Dunaj“, „Feniks“ i „Wiedeńskie Tow. asekuracyjne“.

— **Zamach samobójczy.** W domu przy ulicy Kościelnej pod l. 1, usiłował odebrać sobie życie członek orkiestry teatralnej Ferdinand Theuer, ojciec ośmiorga dzieci.

Theuer wstał rano z łóżka, wyprawił dzieci do szkoły i położył się napowrót. Żona wychodząc do miasta, pozostawiła go z trójgiem małych dzieci, czytającego najspokojniej gazetę. Gdy w godzinę później wrocila do domu zastała męża leżącego bez przyto-

muścis już na drugim łóżku, a na twarzy jego i poduszce ujrzała krew. Ponieważ Theuer miał już wybuchy krwi, przywołano kilku lekarzy, ci jednak nie mogli zbadać, skąd krew pochodzi, ani powodu utraty przytomności, dopiero jedno z dzieci powiedziało, iż „tato strzelał w tamtym pokoju“. Wtedy poczęto opatrywać dokładnie całe ciało i znaleziono na głowie małeńki okrwawiony otwór, pochodzący od kulki flobertowej. Jak z opowiadań dziatwy wnosić można, desperat po strzale zaniósł jeszcze karabinek flobertowy do drugiego pokoju i zamknął przed dziećmi do szafy, utrata przytomności nastąpiła dopiero w kilkanaście minut później. Wzwaną pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewieziono nieprzytomnego do szpitala, stan jego beznadziejny. Powód samobójstwa, które osieroca ośmioro dzieci — niewiadomy.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie osmej wieczorem w ulicy Mickiewicza w domu pod l. 3.

— **Znaczna kradzież gotówki.** W biurze filii pocztowej przy ul. Skarbkowskiej skradziono z kieszeni pomocnikowi jubilerskiemu Ferdynandowi Wolfowi pulares zawierający 450 koron.

— **Niebezpieczna zabawa.** Studenci jacyś bawiąc się w ogrodzie przy ulicy Bilńskiego pod l. 54, rzucaniem kamieniami, zranili ciężko w głowę woźnicę Józefa Świadcza, który stał z końmi za parkanem tej realności na ulicy.

— **W sprawie rabunku,** dokonanego onegdaj w ulicy Ruskiej, dyrekcya policji uprasza osobę, której rzeźnieszek wydarł z ręki pulares, o zgłoszenie się w czwartem biurze policyjnym. Złodzieja aresztowano wprawdzie przy pomocy publiczności, nie można go jednak pociągnąć do odpowiedzialności, ponieważ napadnięta kobieta oddaliła się, nie podawszy swego nazwiska, ani wysokości szkody, jaką ponieść mogła. W interesie bezpieczeństwa publicznego prosi dyrekcya policji panią ową o zgłoszenie się, w przeciwnym razie rabuś ujdzie bezkarnie, by dalej na innych szczęścia próbować.

## Towarzystwo dla popierania nauki polskiej.

W auli uniwersytetu odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie dla popierania nauki polskiej.

Wyniki pracy dotychczasowej wydziału są najlepszą miarą żywotności tego Towarzystwa, dowodem, że społeczeństwo odczuwało potrzeby takiej instytucji, rozumie jej znaczenie i że zainteresowanie się nią coraz bardziej wzrasta. Ogólna ilość członków Towarzystwa dosięgła z końcem ubiegłego roku 1150, w tem czynnych założycieli 143, wspierających dożywców 63, czynnych zwyczajnych 444, wspierających zwyczajnych 500.

Obrót kasowy w r. 1903 wynosił 12647 kor. 31 h., fundusz zaś zakładowy dosięgnął bardzo poważnej jak na nasze stosunki cyfry 30.338 k. 27 h. i daje już trwałe i pewne oparcie Towarzystwu.

Towarzystwo ogłosiło rozprawy dra Przemysława Dąbkowskiego „O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskim średniowiecznym“ jako pierwszy zeszyt pierwszego działu „Archiwum naukowego“, tudzież pierwszy tom dzieła profesora dra Abrahama „Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi“, jako osobną publikację.

Prócz tego udzieliło towarzystwo zasiłki w wysokości 400 koron na wydawnictwo dzieł ks. dr. Fr. Gabryła, prof. uniw. Jagiellońskiego p. t. „Metafizyka ogólna czyli nauka o bycie“.

W r. 1904 zamierza towarzystwo wydać drugi tom dzieła prof. dra Abrahama „Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi“, i rozpocząć druk drugiego tomu publikacji prof. dra Dembińskiego „Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski“, zapowiedzianych jest prócz tego kilka monografij szczegółowych do pomieszczenia w obu działach „Archiwum naukowego“, tudzież rozpoczynają się prace przygotowawcze nad wydawnictwem nieogłoszonych dotąd dzieł poetyckich Wacława Potockiego, a w szczególności jego „Ogrodu fraszek“.

Z inicjatywy profesora dra Balzera wdrożyło towarzystwo akcyę celem zakładania bibliotek publicznych w większych miastach prowincjonalnych. Akcyę ta, mającą dla naszego rozwoju kulturalnego obrzymie znaczenie, idzie dzięki usilnym zabiegom towarzystwa bardzo żywo.

Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum dokonano wyborów nowego wydziału, w skład którego weszli: Jako prezes dr. Antoni Malecki, jako wiceprezes prof. dr. Oswald Balzer, jako członkowie na 3 lata prof. dr. Władysław Abraham, dr. Wiktor Hahn, prof. dr. Stefan Niementowski, prof. dr. Marjan Smoluchowski, prof. Józef Rychter, prof. dr. Marek, na 1 rok zaś dr. Przemysław Dąbkowski, dr. Jan Leciejewski, dr. Józef Korzeniowski i prof. dr. Rudolf Zuber.

Przy wnioskach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya. Poruszono mianowicie sprawę bibliotek publicznych, które są otwarte tylko w godzinach porannych, wskutek czego przeważna ilość ludzi pracujących naukowo, mających inne zajęcia zawodowe, nie ma zupełnie możliwości korzystania z bibliotek, tudzież sprawy trudności, jakie czynią zarządy niektórych archiwów chcącym z nich korzy-

stać i na wniosek p. Pierchały uchwalono jednogłośnie, aby towarzystwo poczyniło kroki celem uzyskania, aby przynajmniej jedna biblioteka publiczna była otwartą także w godzinach wieczornych, tudzież aby w instytucjach utrzymujących archiwa nie czyniono trudności w korzystaniu z nich ludzimi naukowo pracującym.

## Towarzystwo gospodarskie.

(Dalszy ciąg obrad przedpołudniowych.)

Nad referatem i wnioskami dr. Blautha streszczonemi we wczorajszym numerze wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp. inż. Kędzior, Wasung, Szumski, Krzysztofowicz i ks. Gedroyć. W końcu uchwalono wnioski referenta, jakoteż dodatkowe wnioski delegatów a mianowicie: ażeby rząd w myśl ułożonego przez namiestnictwo i Wydział krajowy programu regulacji rzek objął pod wyłączną pieczę państwa regulacyę, a) Bugu od ujścia Raty do Litowierza, b) granicznego Zbrucza, c) Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej i ad l) Prutu z Czeremosza do Uścieryk.

Przyjęto również dodatkowe wnioski oddziału kałusko-dolińskiego, które brzmią:

1) Poleca się komitetowi Tow. gosp., w miarę istniejących funduszy wydawanie podręcznika, zawierającego ustawy wodne, ustawy dotyczące regulacji poszczególnych rzek galic. ustawę i rozporządzenia odnoszące się do wywłaszczenia, wreszcie wskazówki co do dróg rekursowych, przysługujących stronom, rozporządzenia ministeryalne i namiestnictwa co do zajęcia placów pod skład materiałów i t. d. (Podręcznik ten miałby dać możliwość interesowanym obrony na podstawie istniejących ustaw i rozporządzeń).

2) Poleca się komitetowi, aby wniósł do dyrekcji skarbu przedstawienie o delegowanie do gmin, nał większymi rzekami położonych, geometrów na kilka dni co roku i o wydanie im polecenia, aby z urzędu odpisywali zabrane przestrzenie.

3) Oddział kałusko-doliński uprasza komitet o pozyskanie starż, aby regulacyę rzek Sirki z dopływem Białychówku zaliczono do najpilniejszych.

4) Poleca się komitetowi, aby odniósł się do namiestnictwa o wydanie polecenia kierownikom budowy, aby te o licytacyach pastwisk dokładnie zawiadamiły gminy i obszary dworskie, jakoteż odnośne oddziały Tow. gosp.

„Kwestyę cukrownictwa i uprawy buraków“ referował ks. Andrzej Lubomirski, który w przeszłym godzinem przemówieniu przedstawił znaczenie tej gałęzi rolnictwa tak dla rozwoju gospodarstwa kraj. jak i przemysłu.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Pawlik, W. Gniewosz i Lisowiecki, uchwalono następujące wnioski referenta.

Rada ogólna poleca komitetowi: 1) ażeby uprosił Rady oddziałów, aby wszelkimi środkami popierały cukrownię przeworską i dopomagały do zwalczania konkurencyi. 2) ażeby wpłynęła na rolników, aby uprawiali buraki dla Przeworska i Żuczki, nie dając się uwodzić pokusie chwilowych wyższych cen, ofiarowanych przez fabryki konkurencyjne. 3) ażeby dołożył starań, aby Wydział krajowy przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi wnioski w celu poparcia z funduszu krajowego kultury buraków. 4) ażeby dołożył starań, aby rząd usunął sztuczne faworyzowanie importu cukru z zachodnich prowincyj wyjątkowymi taryfami, względnie wyrównał Przeworskowi i Żuczce niekorzystne warunki produkcji wobec konkurencyi zachodniej.

Jakoteż wniosek dodatkowy:

Rada ogólna poleca komitetowi, aby wszelkimi drogami starał się o znizenie przez rząd podatku konsumcyjnego od cukru w celu podniesienia konsumcyi.

I dodatek do wniosku 3):

Również, aby przy zużytkowaniu funduszy, udzielonych przez rząd na melioracyę Wydział krajowy uwzględnił w pierwszym rzędzie okolice plautujące buraki dla fabryk Tow. krajowego.

Na tem odroczone dalszy ciąg obrad do godz. 3 po poł.

(Posiedzenie popołudniowe.)

Zgromadzenie popołudniowe, zamiast jak zapowiadano o godz. 3 rozpoczęło się dopiero o g. 4-ej. Przewodnictwo objął wicepr. Tow. p. Brykczynski, udzielając głosu prez. dr. Kozłowskiemu, dla przedłożenia sprawozdania z czynności oddziałów Towarzystwa z r. ubiegłego. Mowca podkreślił dodatni objaw, że prawie wszystkie oddziały przysłały swe sprawozdania, choć nie wszystkie wyczerpująco je przedstawiły. Między oddziałami są takie, które mogłyby posłużyć za wzór, ale niestety są i takie — które nie dają nawet znaku życia o sobie. Choć Galicya jest krajem czysto rolniczym — liczba Towarzystw rolniczych w porównaniu z innymi krajami jest znikomą. G. lic. Tow. gospodarskie liczy 2176 członków, z 27 oddziałami, gdy przeciwie Morawy liczą 132 filij z 32 322 członkami, Austria Wyższa 61 filij i 11.802 członków, Solnogród 54 filij 3831 członków, Styrya 65 filij i 3723 członków, Karyntya 49 filij a 2802 członków, Śląsk zaś posiada kilka towarzystw gospodarskich z których jedno liczy 7705 członków. W dalszym ciągu sprawozdania przedstawiał referent wyniki z lustracyi oddziałów, podnosząc jedne rzeczy a krytykując drugie. Wszystkie

prawie oddziały chromają na brak poparcia materialnego i bibliotek fachowych.

Po dłuższej dyskusyi nad sprawozdaniem przyjęto wnioski ks. Pużyny o przyspieszenie udzielenia pensyi wdowie po śp. G. Gluchowskiem tudzież wniosek prof. Pomorskiego o zorganizowanie wycieczek dla członków celem zwiędzania gospodarstw krajowych i zagranicznych.

Z porządku dziennego przedłożył dr. Raciborski sprawozdanie rachunkowe podane przez nas w onegdajszym numerze stawiając wniosek na udzielenie komitetowi absolutoryum.

Dalej przyjęto budżet na r. 1904, który w przychodach wynosi 43.380 kor., w rozchodach 49.107 k. 33 h. z czego do pokrycia przez oddziały pozostaje 5.727 k. 33 h.

Następnie wybrano członkami komitetu pp. ks. Sapiełę Władysława, Turnana Jerzego, Marsa Tadeusza i Wiesiołowskiego Adolfa. Na wyborze komisji rachunkowej zamknięto o godz. 7-ej obrady.

Prezes dr. Kozłowski podziękował delegatom za gorliwą pracę w obradach i komisjach, jeden zaś z delegatów złożył imieniem zgromadzonych serdeczne podziękowanie prezesowi za dzielne kierownictwo obradami.

## Z sali sądowej.

### Proces o zaburzenia antysemityczne w Zabłotowie.

Kołomyja, 2 marca.

W dalszym ciągu wtorkowej rozprawy przeciw Skalskiemu, uwagi godne są zeznania jedyne go świadka z inteligencji Władysława Kopacza, zarządy fabryki tytoniu w Winnikach, przypadkowo obecnego w czasie rozruchów. Zeznania jego przyczyniły się znacznie do oczyszczenia z winy Krzywickiego. Około godz. 3 szedł z fabryki do rynku. Gdy się dowiedział co się tam dzieje, wstąpił do sklepu Krzywickiego, opowiadał co się dzieje w rynku i był oburzony, że nie ma żandarmeryi. Tłum ludzi zbliżał się ku sklepowi. Świadek stał na progu sklepu i obserwował wszystko. Ludzie nie rabowali, jakkolwiek sklepy z ubraniami i t. p. stały otworem, a żydzi puciekali, tylko chłopcy i kobiety zabierały ze straganów bułki i owoce. W tłumie zobaczył jakiegoś „jegomościa“ nieznanego mu, który kłócił się z chłopami, że mu wybili szyby. Chłopi na kłótnię odpowiedzieli kulakami. Św. zawołał Krzywickiego, który pobiegł i wyratował z tłumu owego jegomościa, a był nim Gross. Krzywicki uspakajał ludzi. Świadek nie odzywał się do tłumu, bo po rusku nie umie, a po polsku nie chciał „drażnić ludzi“. Rozruchy zrobili na nim wrażenie zwykłej jarmarcznej bójki.

Policjanci zeznawali, że sekretarz Hübser przy ściąganiu z nich protokołu, chciał wzmówić w nich, że Skalski spowodował rozruchy i bił żydów. Policjant Antoniuk zeznaje, że — przeciwnie — widział, jak Skalski bronit Niera u Barga szablą przed ludem. Cały szereg innych świadków potwierdził, że Skalski z policyantami szablami bronit Niera.

Na rozprawie poobiedniej św. Gross, em. nauczyciel szkoły Hirscha, potwierdza, że z tłumu wyratowali go inżynier Kopacz i Krzywicki. Również św. Gajewski, nadstrażnik skarbowy zeznaje na korzyść Skalskiego.

Zwrot całej sprawie nadały zeznania św. Teofila Czabana, starszego komisarza dyrekcji skarbowej w Kołomyi. W czasie bardzo długich jego zeznań, powstaje od czasu do czasu między bardzo licznym zebraną publicznością żydowską szmer. O Skalskim wyraża się św. bardzo pochlebnie. Uchodził on u władzy za wielkiego służbę, to też przydzielano go tam, gdzie nikt inny nie mógł podjąć. Wśród żydów panuje wielka nienawiść do władz skarbowych, równa ich niechęci do płacenia podatków. Niedawno temu np. rzucili się żydzi na strażnika kontrolującego trafikę, zarzucili mu pierzynę na głowę i obili. W biały dzień napadają tam izraelici na wozy wiozące tytoń do fabryki i rabują chłopów. Silnego sprzymierzenia mają tam żydzi w „panu sekretarzu“ Hübserze, który, gdzie tego wymaga potrzeba, usuwa policyę. W Czerniowcach odkryto niedawno pokątną a tem samym nie opodatkowaną fabrykę cukrów, której głównym miejscem zbytu był Zabłotów i okolica. Naturalną przeto rzeczą było, że im wielce nie na rękę był i jest nadstrażnik Skalski, który robił w tym kierunku liczne opisanie czynu, całą tedy forszę wystąpili przeciw niemu. Początkowo chcieli to uczynić denuncyacyami, ale gdy to nie poskutkowało, znaleźli obecnie do tego czas i miejsce. Sprawę badał ze strony swej władzy na miejscu i „wielkie rozruchy“ opisane tak szumnie w czerniowieckim „Tagblatt“ przedstawiały się w ten sposób: Kobieta kupowała w kramiku do „postolów“ sznurki. Przy tej sposobności chciała sobie wziąć na zapas kilka sznurków „bezpłatnie“. Żyd zauważył to i uderzył kobietę. W obronie żony stanął mąż. Rozległ się krzyk: „gwalt! żydy zinku biut!“ Więść przekroczyła te słowa, że „zinku zabyły“ dalej „zarzwały“ i t. d. A że z powodu wielkiej buty zabłotowskich izraelitów ludność jest do nich rozgoryczona, doprowadziło to do rozruchów.

Przesłuchano jeszcze 6 świadków odwodowych zaprzysiężonych (chrześcijan), którzy zgodnie zeznają na korzyść Skalskiego i Krzywickiego.

Rozprawę odroczone do czwartku.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 3 marca.

Głośnie i ciche bankructwa rozmaitych firm giełdziarskich trwają dalej i przeszkadzają powrotowi normalnych na giełdzie stosunków. Mimo to zauważyć się dziś dała pewna poprawa tendencji, ku czemu przyczyniły się także lepsze wiadomości z giełd zagranicznych. Głównie przodowały w tem walory żelazne, na które popyt był wyraźny. Mówiono o rzekomo wyższej dywidendzie, jaką dać obiecuja Alpy. Poszukiwane były również akcje kredytowe ziemskie, Bankverein i Towarzystwa żeglugi parowej. Ogólny rezultat kursów przedstawiał się pozytywnie, mimo, że obrotów było stosunkowo mało. W sferach finansowych nie wierzą w rychłe ożywienie giełdy i przywrócenie dawnych wysokich notowań, przeważa jednak mniemanie, że kursy stopniowo znowu podniosić się będą. Oczywiście nadzieje te rozwiązać się gotowe na pierwszą sensacyjniejszą wiadomość z terenu wojny.

Wiedeń d. 4 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 291.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 282.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275.—, Weg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 262.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 89.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 453.—, Clary 40 zł. m. k. 163.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 157.—, Pałffy 40 zł. m. k. 160.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 51.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 227.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 117-75, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 503.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—

Berlin, d. 4 marca. Banknoty austriackie 85 15. Spirytus —.—

Paryż d. 4 marca. Trzy procent. renta 95.22 Mąka 30.05.

Frankfurt, d. 4 marca. Austr. kred. 197.50. Disconto 181.40, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—

Depesze z targu piętężnego.

Wiedeń, 5 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 67.50 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 736.—, akcje Anglo-banku 279.—, Akcje Unionbanku 519.—, Akcje Länderbauku 419.50, Akcje Bankverein 503.—, Akcje Bodencredit 927.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 629.—, Akcje kolei południowej 77.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 402.—, Akcje kolei półn. 544.0 Akcje kolei czern. 578.—, Akcje Alpy 395.—, Akcje Rima Murany 453.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1862, Akcje Fabryk broni 441.—, Akcje

tureckie tytoniowe 312.—, Akcje Gall. Karpac. Tow. naf. towego 1120.—, Oblig. węg. ind. 98.—, Renta majowa 99.50, Austr. Renta koronowa 99.40, Węg. Renta koron. 96.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.35 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.80, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.50 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99.30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98.75, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97.10, Losy tureckie 118.—, Mark. 117.45, Ruble 253.75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—

Usposobienie: Przy spokojnym przebiegu dosyć silne; przejściowo osłabiał Berlin. Zamknięcie spokojne. Dzień wypl. przeszedł gładko.

Berlin, d. 5 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 197.25, Staatsbahn 134.90 Disconto Comandit 181.10, Berlin Tow. handl. 149.50, Laura 217.—, Bohumery 184.—, Kolej półn. wschodnio-Pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.50, Kolej warsz.-wied. 154.—, Kolej morza śródziemnego 88.75, Kolej Meridionalna 139.—, Losy tureckie 119.50, Renta włoska —.—, Harpener\* kopalnia węg. 186.60, Kolej Marienburg-Miawa —.—, Konsolidacje 891.50 Lombardy 137.0, Kolej Henry 97.25, Niemiecki bank narodowy 115.—, Kanada Preferred 113.20, Akcje żeglugi hamburskiej 106.50 Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 220.—

Berlin, d. 5 marca. Wczorajsza giełda popołudni 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 197.50, Staatsbahn 134.90, Lombardy 137.75, Disconto Comandit 191.—, Ruble 216.30, Tendencja słaba.

Frankfurt, d. 5 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.40 Austr. renta złota 100.80, Austr. akcje kredytowa. 198.—, Staatsbahn 136.25, Lombardy 138.0, 4 pr. austr. rent-koronowa 99.60. Tendencja: silna.

Paryż, d. 5 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta 95.20, 4 proc. renta włoska 99.45. Nowe tureckie Console —.— Renta egipska —.—, Renta turecka lit c. 78.60, B. —.— Ottomany 547.—, Tureckie losy 112.—, Chartered 44.—, Deber 511.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1180, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.— Pożyczka grecka —.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 77.75. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 4 marca. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 8.62 do 8.63, Pszenica na maj 0.00 do 0.00. Pszenica na paźdz. 8.44 do 8.45. Żyto na kwiec. 1904 r. 6.83 do 6.84 Żyto na paźdz. 6.81 do 6.82. Owies na październik 1904 r. 5.80 do 5.82. Owies na kwiecień 5.75 do 5.76, Kukur. na maj 1904 r. 5.44 do 5.45 Kukurudza na lipiec 5.6 do 5.57, Kukurudza na paźdz. 0.— do 0.— Kukurudza na sierpień 0.— do 0.— Rzepak na sierpień 11.50 do 11.60. Pogoda: ładna.

W naszej Administracji złożyli:

De dyspozycji komitetu zajmującego się pogrzebem śp. Szwarcego: Zebrane między kolegami szkół średnich za bilety na wieniec śp. Szwarcego 10.07 kor., Kazimierz Kostkiewicz z Drohobycza 20 kor. Na Tow. Szkoły Ludowej: Zamiast kwiatów dla p. Wandy Krasuskiej składają uczenie I. roku seminarjum żeńskiego 7 kor., I. D. 1 kor. jako przegrana z zakładu o kulturalność Moskali.

Na budowę kościoła w Sokołowie: Leopold Konopacki 10 kor. Na budowę kościołów we wschodniej Galicyi: Szameit z Jaremeza 1 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. A. Skrzyński z Krakowa, S. Jankowski z Roshwańca, W. Komornicki z Zawadek, J. Ratach z Wrocławia, J. Wiktorowa z Nowotańca, A. Pronay z Budapesztu, J. Mühlbrad z Jasła, S. Jurystowski z Różowców, S. Gołaszewski z Kabczugi, hr. M. Szeptycki z Niedźwiednik, J. Podlewski z Czerniowa, K. Paygert z Tarnopola, M. Jędrzejowicz z Dylągówki, H. Karzewski z Maranec, W. Ader z Krakowa, W. Floryński z Warszawy, M. Łuk z Wiednia, G. Rawner z Berlina, Z. Skrzyńska z Żurawna, M. Krzysztofowicz z Zaluza.

Hotel Imperial. Ks. Stanisław Jabłonowski z Bursztyna, Józef Jarzynowski z Chłopczy, hr. Franciszek Zamojski z Urycza, Ignacy Papara z Poldisek Malach, Tadeusz Sroczeński z Jasła, Zygmunt Brenholz z Sosnowic, dr. Karol Kolischer z Krakowa, Maksymilian Pfiffer z Wiednia, Jan Kaister z Wiednia, Franciszek Popper z Wiednia, Adam Janiszewski z Podola rosyjskiego, Włodzimierz Ustrzycki z Czelatyna

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada w Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi w własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE. Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada. „OJCZYŻNA“ tygodnik ilustrowany dla ludu — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319 „OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 3. marca 1904. Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę. Ogólny dług państwa. Jedynolity dług państwa w banknotach, maj-hisopad . . . 49 98.50 100.70 luty-marzec . . . 42 140.80 110.00 w srebrze styczeń-lipiec . . . 42 102.30 100.00 awiczeń-październik . . . 42 102.30 100.00 Losy a roku 1864 po 250 zł. m. k. . . 32 156.50 151.10 1863 500 zł. w. a. . . 6 184 188 1862 100 zł. w. a. . . 6 206 201 1864 100 zł. w. a. . . 6 204 201 1864 50 zł. w. a. . . 6 204 201 Dług państwa kraj. kor. węgier. Węgierska renta złota . . . 4 97 97 węg. renta w. kor. woina od pod. . . 4 85 76 węg. renta w. kor. . . 4 85 76 Pożyczka kol. z r. 1890 w złocie . . . 4 161 161 Pożyczka kol. z r. 1896 w srebrze . . . 4 161 161 Węg. obligacje propin. w. a. . . 4 161 161 Węg. prem. reg. Cisy . . . 4 161 161 Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . . 4 161 161 Obligacje inoamizacyjne hipoteczne Kroczy i Sławonii . . . 4 103 98 Propinacyjne woi. od pod. . . 4 103 98 Węgierskie obligacje hip. . . 4 97 96 Kroczy i Sławonii oblig. hip. . . 4 97 96 Inne publiczne pożyczki. Pożyczka reg. Dunaju z r. 1876 . . . 4 107 109 Kraj. Bukowiny z r. 1882 . . . 4 107 109 Obl. prop. Bukowiny . . . 4 107 109 Obl. prop. kraj. z r. 1892 . . . 4 107 109

Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne). Azar. zakł. kred. niem. los. w 60 l. 4 Bankov. zakł. kred. niem. los. w 60 l. 4 Gal. akc. h. a. z 10% pr. l. w 60 l. 4 Gal. los. w 60 lat. . . 4 Gal. los. w 60 lat. . . 4 Gal. Tow. kred. niem. los. w 60 lat. 4 Gal. dawn. emis. . . 4 Gal. po 200 kor. . . 4 Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 61 l. 4 Banku zwr. w 57 1/2 l. 4 Banku oblig. koman. 2 emis. . . 4 Banku 3 e. l. w 49 l. 4 Banku 4 em. l. w 45 l. 4 Banku kol. l. w 57 1/2 l. 4 Austr. węg. Banku los. w 40 1/2 l. 4 Austr. los. w 50 l. 4 Obligacje z prawem pierwszeństwa Kolej półn. sos. Ferd. eksp. z r. 1880 . . 4 100 60 1887 . . 4 100 60 1891 . . 4 100 60 1894 . . 4 100 60 1896 . . 4 100 60 Lwów-Czern-Jassy 1904 p. 10% . 4 98 25 94 25 Gal. kol. lokalne waceni. . . 4 98 40 94 25 Węg.-Gal. kolej. em. 1870 . . . 4 110 75 111 75 Węg. gal. kolej. em. 1875 . . . 4 110 75 111 75 1897 . . . 4 96 80 96 80 Lesy procentowe, (za sztukę) Austr. Zakł. kredytl. obl. pr. em. 1890 po 100 zł. w. a. . . 3 251 301 po 100 zł. w. a. . . 3 258 287 Row. & na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 6 Uregal. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 6 Węg. banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a. 6 Pod. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4 Pod. po 50 zł. w. a. 6 Pod. serbska prem. po 100 fr. . . 3 250 250 luredne obl. prem. kolej. po 400 fr. 6 Lesy bezprocentowe (za sztukę). Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a. Zakł. ar. dia nand. i prz. po 100 zł. w. a. Clary po 40 zł. m. k. . . 160 170 Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a. 81 85 Poż. prem. miaa. Krakowa po 20 zł. w. a. Lublany po 20 zł. w. a. 67 71 Xim po 40 zł. w. a. . . 157 167

Wskazie (Czeki dawnyj stroko term.) 6% serbia i niem. m. bank. sa 100 marek 4 Londyn sa 12 funtow amer. 4 Paryż i francusk. m. bank. sa 100 fr. 5 Wiedeń i Warszawa sa 100 rubli 6 Włoskie bank. sa 100 lirow . . . 5 Waluty. Dukat cesarski . . . 11 34 11 3 4-frankowa . . . 18 08 19 10 5-frankowa . . . 21 48 23 50 Niemieckie banknoty sa 100 marek 117 87 117 85 Włoskie banknoty sa 100 lirow 94 50 94 8 Ruble banknoty sa 100 rubli 258 7 254 75

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, dnia 4 marca 1904 I. Akcje za sztukę. Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.) 585 540 Banku galic. dia nandit i przemysln po 200 (400 Kor.) 585 540 Kolei gal. kor. Lona. po 200 zł. m. k. 572 550 Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.) 572 550 Garm. w Lwosowie po 200 zł. (400 Kor.) 360 370 Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lupińskiego po 500 Kor. 360 370 Tow. dia galic. przedsiob. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.) 400 410 B. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego Banku h. g. 4 1/2% w. a. wyl. z 10% 111 101 2 101 80 Banku h. g. 4 1/2% w. a. los. w 60 l. 98 8 91 80 Banku a. g. 4% „ „ los. w 60 l. po 200 K. 102 20 102 50 Banku kraj. 4 1/2% w. a. los. w 61 l. 98 1 91 30 Banku kraj. 4% w. a. los. w 67 l. 98 1 91 30 Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.) 98 1 91 30 Towarz. kredytl. galic. ziem. 4% los. w 4 1/2 lat. 98 1 91 30 4% los. w 58 lat. 98 1 91 30 II. Obligai za 100 K. bez kuponu bieżącego Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a. Bukowinski fund. propinacyjny 5% w. a. Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya 101 8 101 8 4 1/2% 5 emisya 98 2 98 40 Kolej lokalm. wach. 4% po 200 Kor. 98 70 98 40 Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1873 98 70 98 70 Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1883 98 70 98 40 Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor. 101 8 101 8 4 1/2% po 200 Kor. 98 70 98 40 IV. Losy. Miasta Krakowa po 30 zł. (40 Kor.) 76 80 Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.) 76 80 V. Monety. Dukat cesarski . . . 11 25 11 40 4-frankowa . . . 19 10 19 20 100 rubli rosyjskich . . . 252 60 252 60 100 marek niemieckich . . . 117 15 117 16

BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek olezacy, przyjmując do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym